

bez względu na użyty materiał. Jaki nadaje się najlepiej? – *Nie polecałbym wykonywania płaskiego dachu z ciemnych, błyszczących dachówek ceramicznych, ponieważ mają one nierówności – mówi fachowiec. – Są one wypalane i osiągnięcie idealnie równej powierzchni jest po prostu niemożliwe. To rzuca się w oczy. Dużo lepiej wygląda płaska, matowa dachówka betonowa albo blacha na rąbek (klik) – zapewnia.*

W ofercie jest także dach płaski z tzw. dachówki „karpówki”. W tym przypadku koszty są najwyższe – ułożenie małych dachówek to koronkowa robota.

Jeśli chcemy ciąć koszty, można nie zwracać uwagi na panujące trendy. Zdecydowanie tańsze są dachówki falowane. Ceramiczne są spośród nich najdroższe, ponieważ są najbardziej trwałe. Najtańsza jest dachówka betonowa falowana. Jak wygląda czas oczekiwania na konkretne materiały? Blacha jest dostępna od ręki, okres oczekiwania wynosi do około 2 tygodni od stabilnych producentów. Z dachówką ceramiczną jest dużo gorzej – niektórzy producenci już w tym roku zaprzestali produkcji, a na betonową czeka się około 2-3 miesiące. Głównie chodzi o modne kolory grafitowe i czarne, kolory ceglaste i wiśniowe są łatwiej dostępne. Kolorystyka nie ma jednak żadnego wpływu na cenę. Ta różni

się w przypadku wyboru powłoki blachodachówki: polister jest najtańszy, na średniej półce jest mat, a najwyższą jakość mają powłoki szwedzkie. Ze względu na terminy dekarza i cieśli trzeba szukać szybciej. Fachowcy powinni być „zaklepani” minimum pół roku przed wejściem na budowę. Jeśli sami kupujemy materiał wcześniej, trzeba sprawdzić zalecenia producenta dotyczące jego przechowywania. – *Blacha potrafi się sparzyć, jeśli leży jedna na drugiej. Konsekwencją tego będzie odchodzenie powłoki, którą jest pokryta – uczula fachowiec. – Ważne jest też kupowanie materiału z zaufanego źródła, ponieważ zdarza się, że później dachówkę trzeba wymienić w ramach gwarancji. Po latach potrafi plustrować, czyli łuszczyć się – jest to efekt tego, że margiel dostał się do gliny podczas wypalania dachówki. Wychodzi to dopiero po dłuższym czasie, pod wpływem warunków atmosferycznych – dodaje.*

#### Znaleźć dobrego fachowca to sztuka

Coraz więcej ludzi decyduje się na wykonywanie prac samemu, szczególnie jeśli chodzi o wykończenie domu. Czy wykonanie pokrycia dachowego własnoręcznie jest dobrym pomysłem? – *Ktoś, kto ma pewne pojęcie techniczne, powinien sobie poradzić z prostym, dwuspadowym dachem – mówi*

#### Jak szukać oszczędności? Kilka rad

- 1. Projekt.** Otwarcie mów projektantowi, jakie masz środki finansowe. Najtańszy będzie dach dwuspadowy. Pamiętaj, że porządne okno dachowe to koszt około 2 tys. zł.
- 2. Materiały.** Nie zawsze tańsze materiały zakupione w internecie dadzą wymierne oszczędności. Łatwo się naciąć, dlatego lepiej udać się do fachowca, który zna się na tym, jakiej jakości materiały są potrzebne.
- 3. Fachowiec.** Aby wybrać dobrego fachowca, najlepiej zobaczyć jego pracę na żywo, nie wierzyć ludziom na słowo ani nie ufać pozytywnym opiniom w internecie.

Arkadiusz Kroplewski. – *Trzeba się w tym czuć i nie robić nic na siłę. Wiedza na ten temat jest ogólnodostępna. Łatwo się jednak naciąć i przykładowo ocieplić dach wełną o zbyt małej grubości, bo „tak pisali w internecie” i później mieć kłopot z przemarzaniem. Niejednokrotnie jednak byłem pod wrażeniem konstrukcji dachów, którą wykonywali sami klienci. Jednak w większości przypadków mury, konstrukcję dachu i pokrycie inwestorzy zostawiają fachowcom – dodaje.*

Znalezienie dobrych specjalistów jest sztuką. Najczęściej ludzie szukają w internecie, tam sprawdzają opinie lub posiłkują się tzw. „pocztą pantoflową”. Czasem jednak te opinie nie mają pokrycia w rzeczywistości. Jak mówi nasz rozmówca, najlepiej sprawdzić fachowca po jego pracy – zajrzeć na dwie, trzy budowy. Dotyczy to nie tylko cieśli i dekarza, ale także murarza czy tynkarza. Cena w tym przypadku nie jest decydująca – konsekwencją pozornej oszczędności może być niestety fuszerka, któ-

ra potem trzeba będzie poprawiać, a to spowoduje dodatkowe koszty. Podstawą jest zaangażowany kierownik budowy. Przez lata pracy w branży budowlanej pan Arkadiusz niejedno już widział. Klientowi, który nie zna się na budowlance, ciężko będzie wyłapać błędy czy odstępstwa od projektu. – *Kilka dni temu byliśmy na budowie, która jest tak źle wykonana, że nie wiadomo, co dalej zrobić – mówi. – Murarz wziął 50 tysięcy złotych, odjechał z placu budowy i umył ręce – ostrzega tucholski fachowiec.*

#### W internecie taniej. Czy na pewno?

Zaangażowany powinien być także sam inwestor. Zanim zdecydujemy się na konkretny model dachu, lepiej zobaczyć go na żywo, bo zdjęcie w katalogu nigdy w stu procentach nie oddaje rzeczywistości. Nie zobaczymy tam pofalowań blachy, nierówności płaskiej płytki ceramicznej. Kluczową sprawą jest spotkanie z fachowcem, który doradzi, jaki materiał wy-

brać i zrobić wycenę. Zakupy przez internet wydają się formą oszczędności – nie da się ukryć, że materiały są często tańsze niż w hurtowniach. I tutaj jednak można się naciąć. – *Portale sprzedażowe niszczą rynek i sprzedaż bezpośrednią. Tam nie ma kontaktu z klientem – mówi fachowiec. – Pozostaje też kwestia gwarancji, którą niełatwo wyegzekwować przez internet. Staramy się uświadamiać klientów, że to pozorna oszczędność. Cena to nie wszystko – podkreśla. Ostrzega, że zakup takiego „kota w worku” może skończyć się dodatkowymi kosztami. – Można się zdziwić, jak zamiast zamawianej blachy dobrej jakości przyjedzie blacha cienka jak żyłka, która będzie się wyginać na zamkach i powstaną szczeliny. Mielśmy taką sytuację: pani zamówiła tańszą blachę z internetu, oszczędzając tysiąc złotych. Majster nie chciał tego zakładać, ale dał się namówić. Oszczędność skończyła się tym, że dach wygląda po prostu źle – dodaje.*

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Reklama



Wybieramy  
najlepszych  
fachowców

Stawiamy  
na pewnych  
dostawców

**Hurtownia pokryć dachowych  
i ogólnobudowlana  
Tuchola, ul. Przemysłowa 2.**

**www.dachyzborrow.pl**  
**biuro@dachyzborrow.pl**

**692 900 770** **506 507 350**